Nr 22 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 29 Stycznia 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 4.— zł
Z odnoszeniem . . . . . 4.50 „
Z przesyłką pocztową 4.50 „
Za granicą . . . . . . 8.— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Tel. fon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L.
Telefon 211.

NOWA REFORMA

Przemiany w obozie ruskim

Kraków, 27 stycznia.

Opinja publiczna poświęca zbyt mało uwagi sprawie stosunku ludności ruskiej, mieszkającej w granicach Rzeczypospolitej, do państwa polskiego. Utarły się pewne szablony i ogólniki, poza które większość społeczeństwa w Polsce centralnej i zachodniej nie wychodzi.

Tymczasem zagadnienie to staje przed polską racją stanu w całej swej doniosłości i domaga się jak najrychlejszego załatwienia. Takie czy inne jego rozwiązanie zadecyduje przecież o linji rozwojowej naszej polityki na wschodzie, rozstrzygnie o tem, czy nasze Kresy Wschodnie będą zabezpieczone przed Rosją. Nie mówimy tu nawet o t. zw. »Kresach dalekich«, ale także o najbliższej nam terytorjalnie i duchowo Małopolsce wschodniej.

W polityce aktualnej, obliczonej już na najbliższą metę, ma zagadnienie ruskie równie doniosłe znaczenie. Od wyborów do nowego Sejmu dzieli nas zaledwie półtora roku. Wiemy, że tym razem wszystkie obozy polityczne wśród Rusinów staną do walki wyborczej, by wysłać jak największą ilość posłów na ulicę Wiejską. Jeżeli bezwzględne zwycięstwo w galicyjskim obozie ruskim przypadnie irredentystom z pod znaku Petruszewycza, sytuacja w Sejmie może się stać bardzo niemiłą. Petruszewiczowcy, wśród których znajduje się liczny zastęp polityków, posiadających już z czasów austrjackich szkołę parlamentarną i obstrukcyjną, nie tylko że sami stanowić będą element wiecznego niepokoju w Izbie, ale także zcementują i do walki z ideą państwowości polskiej poprowadzą inne żywioły mniejszościowe.

Nie trzeba bliżej tłómaczyć, iż stworzenie takiego bloku w Sejmie utrudniłoby poważnie normalną pracę parlamentarną i państwotwórczą. Poza tem ciągłe »borby« i »zajawy« dałyby naszym wrogom zewnętrznym atuty, któremi posługiwaliby się na terenie międzynarodowym.

Polska racja stanu musi więc zdążać w tym kierunku, aby wśród ludności ruskiej wzmacniać wpływy żywiołów umiarkowanych i lojalnych względem państwa.

Takie żywioły istnieją i przeprowadzają obecnie swą polityczną organizację. W najbliższy piątek odbędzie się w Stanisławowie zjazd włościański, zwołany przez grupę działaczy z byłego obozu radykałów Cyryla Trylowskiego. Zjazd ten — jak widać z przygotowawczych odezw — zamierza proklamować hasło pracy realnej na gruncie państwowości polskiej. Informacje, otrzymane przez nas z Małopolski wschodniej, stwierdzają, że nie jest to bynajmniej akcja sztuczna, że nie jest to wcale eskapada generałów bez wojska, ale że przeciwnie rzecz wyrosła z dążeń masy włościańskiej, a generałów i oficerów jest zamało jak na wielką ilość żołnierzy.

Chłop ruski jest zasadniczo zmęczony nieproduktywną walką, do której wciągnęli go politycy z pod znaku Petruszewycza i chętnie wejdzie na drogę politycznej trzeźwości, jeżeli tylko warunki będą temu sprzyjały.

Objawem, świadczącym o zapoczątkowaniu tej ewolucji, jest zresztą nietylko zjazd stanisławowski, ale także zupełna klęska akcji finansowej, mającej na celu utworzenie wielkiego banku ruskiego, któryby finansował politykę »nieprzejednanych«.

Obowiązkiem rządu i społeczeństwa polskiego jest — powtarzamy raz jeszcze — rozumne wyzyskanie tych objektywnych możliwości i zwiększenie ich szans przez odpowiednią działalność.

Pierwszem zadaniem rządu musi być wpojenie w adminisrację państwową przekonania, że bezwzględna sprawiedliwość i równomierność w traktowaniu obywateli wszystkich narodowości jest nakazem państwowym, z pod którego nie wolno się nikomu wyłamywać.

Rząd musi równie bardzo pilnie przestrzegać, aby słuszne postulaty gospodarcze województw o ludności mieszanej były w miarę moności uwzględniane w jak najszerszej mierze.

Obok tych spraw administracyjno gospodarczych i równolegle z niemi, musi pójść akcja polityczno-narodowościowa, polegająca na zaspokojeniu tych aspiracyj i żądań ruskich, które nie kolidują z ideą państwowości polskiej. Przedewszystkiem należy wykonać w pełni **ustawy językowe**, uchwalone już przez Sejm i załatwić sprawę **uniwersytetu ruskiego.**

Gabinet koalicyjny okazuje pod tym względem dużo dobrej woli. Wiemy np., że w tych dniach odbędzie się już konferencja w sprawie uniwersytetu ruskiego i że sekcja narodowościowa przy prezydjum Rady ministrów powzięła już szereg bardzo pożądanych uchwał.

Należy się spodziewać, że rządowi nie zabraknie konsekwencji w działaniu, i że wielka koalicja posunie sprawę rozumnego załatwienia sprawy ruskiej o poważny krok naprzód.

Za przyznaniem Polsce miejsca w Radzie Ligi

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 27 stycznia. Briand przyjął dziś przedstawicieli **francusko-polskiej grupy parlamentarnej**, którzy złożyli mu wyczerpujące exposé posła Micoleta, zawierające **szeroko umotywowane żądanie udzielenia Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.**

Francja i Włochy powinny się porozumieć przeciw Niemcom

Sensacyjne oświadczenie Mussoliniego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 27 stycznia. Dziennik »Avenir« ogłasza wywiad z Mussolinim, który oświadcza, że **Niemcy są najzaciętszymi wrogami Włoch.**

Francja i Włochy powinny się porozumieć przeciw wspólnemu wrogowi. Przed traktatem w Locarno Niemcy **byli skromni** i nie domagali się zniesienia okupacji. Uważam — powiedział Mussolini — iż należałoby przemówić do nich innym językiem.

Paryż, 27 stycznia (PAT). Prawicowy »Avenir« ogłasza **wywiad z Mussolinim**, który powiedział: **Paralmentaryzm się już przeżył.** — Dawniej kilkuset mowców mogło reprezentować naród. **Dziś szef rządu musi mieć władzę absolutną. Francja i Włochy muszą pozostać jednomyślne i utworzyć silny rząd przeciw państwom wrogim.** Małe kwestje sporne między Włochami a Francją jak np. sprawa dopuszczenia Włochów do Tunisu oraz sprawa rozdziału sfery interesów w małej Azji, **dadzą się łatwo usunąć.** Moje sny o imperjum włoskiem **nie oznaczają groźby dla Francji.**

Jeden ze współpracowników Mussoliniego powiedział współpracownikowi »Avenir«, że **Mussolini uważa traktaty zawarte w Locarno za świetne ale zwodne iluzje. Znamy aż za dobrze niebezpieczeństwo niemieckie.**

Czy wojskowa komisja kontrolna pozostanie w Niemczech?

Zaprzeczenia niemieckie

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 27 stycznia. Z powodu doniesienia Agencji Havasa z Londynu o **prawdopodobnem przedłużeniu działalności międzysojuszniczej wojskowej komisji kontrolnej** w Niemczech, wskazują ze strony niemieckiej, że sprawa **jest właściwie już załatwiona.** Pozostają jeszcze do załatwienia tylko **kwestje formalne i jeden punkt sporny**, tyczący się ilości urzędników policyjnych w obszarach okupowanych.

Z Konferencją Ambasadorów — według informacyj niemieckich — **już uzyskano porozumienie**, tak, że należy się spodziewać zakończenia prac komisji kontrolnej **już w lutym.**

Stanowisko stronnictw i prasy wobec deklaracji Luthera

Rząd będzie miał większość

Deklaracja kanclerza Luthera

Kraków, 27 stycznia.

(j) Jak donosi P. A. T. wczoraj kanclerz Luther wygłosił w Reichstagu oświadczenie imieniem nowego gabinetu. Oświadczenie to, krótkie i ogólnikowe, podnosi na wstępie, że obecny gabinet podobnie jak poprzedni będzie stać na gruncie paktów locarneńskich i oświadczenia rządu z dnia 23 listopada 1923 r. Wobec tego o nowym gabinecie można powiedzieć, że nic się nie zmieniło, tylko się nieco ku... prawicy przechyliło.

Kanclerz Luther ułatwił sobie zadanie w ten sposób, że omówienie polityki zagranicznej Niemiec, a zwłaszcza sprawy wstąpienia ich do Ligi Narodów, odłożył do czasu dyskusji w Reichstagu nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Na razie dał tylko wyraz nadziei, że sprawa okupacji Nadrenji będzie załatwiona pomyślnie dla Niemiec.

Program wewnętrznej polityki nowego gabinetu obejmuje między innemi sprawę reformy prawa wyborczego i sprawę odszkodowania dla byłych panujących, przyczem kanclerz zaznacza, że rząd tę drugą kwestję pragnie załatwić bez uciekania się do plebiscytu, którego domagają się socjaliści.

Nastąpiły krótkie wzmianki o przesileniu gospodarczem, o rokowaniach handlowych, a wreszcie o konwencji waszyngtońskiej, która ustanowiła ośmiogodzinny dzień pracy. Rząd obecny zgodzi się na ratyfikację konwencji waszyngtońskiej tylko pod warunkiem, że równocześnie nastąpi ratyfikacja konwencji w Anglji, Francji i Belgji.

Deklarację tę stronnictwa rządowe oczywiście oklaskiwały, natomiast opozycja a zwłaszcza komuniści, gorliwie przerywali kanclerzowi mimo ciągłych upominań ze strony prezydenta Izby. Dzisiaj ma się odbyć w Reichstagu dyskusja nad deklaracją rządu.

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 27 stycznia. Stronnictwa parlamentarne **obradowały we wtorek wieczorem nad deklaracją rządową.**

Nacjonaliści, komuniści i »voelkische« uchwalili **wnieść wniosek o wyrażenie rządowi votum nieufności.** »Voelkische« zamierzają na wypadek **odrzucenia tego wniosku**, wnieść inny, wyrażający **nieufność Stresemannowi.** Socjal-demokraci określą swoje stanowisko na posiedzeniu, które się odbędzie dziś.

W kołach parlamentarnych sądzą powszechnie, **że za rządem opowie się większość, choć może tylko nieznaczna.**

Dzienniki omawiają deklarację rządową **bardzo wstrzemięźliwie, najwidoczniej czekają na przebieg dyskusji w parlamencie.** Stanowcze wrogie stanowisko w stosunku do rządu zajmuje **prasa prawicowa, natomiast socjalistyczna akceptuje** w zupełności ustęp deklaracji, tyczący się paktów locarneńskich.

»Taegliche Rundschau« pisze, że ci, którzyby przez spowodowanie nowego przesilenia, ponownie zdyskredytowali parlamentaryzm, **kopaliby tem samem grób dla parlamentaryzmu w Niemczech.**

Briand stwierdza zgodność swoich poglądów z poglądami Doumera

Paryż, 27 styczna. (PAT). Na początku wczorajszego posiedzena Izby deputowanych **Herriot i Briand** wygłosili krótkie przemówienie **na cześć zmarłego kardynała Merciera**, podnosząc zwłaszcza jego zasługi, położone podczas wojny. Następnie Izba przystąpiła do dyskusji nad projektem ustawy **o sanacji finansowej.** Minister finansów, Doumer, polemizuje z wnioskiem komunistów, żądającym odroczenia dyskusji nad ustawą finansową. Renaudel zaznacza, że wyraźne stwierdzenie zgody pomiędzy poglądami Brianda i Doumera niewątpliwie **przyczyni się do prędszego i pomyślniejszego załatwienia sprawy.** — W odpowiedzi na to **Briand podkreślił, że właśnie między nim a Doumerem panują całkowicie zgodne poglądy.** Obaj mają przeświadczenie, że przyjęcie przez parlament projektu rządowego wpłynie **na podwyższenie się kursu franka, ustabilizowanie się waluty francuskiej, oraz zapobiegnie inflacji.** Wreszcie mówca wyraza przeświadczenie, że Izba uchwali projekt rządwoy. Deputowany Malvy żąda, aby Izba odrzuciła wniosek komunistów o odroczenie dyskusji, co też Izba czyni, **odrzucając wniosek komunistów 445 głosami przeciwko 36 głosom.**

Podpisanie układu między Rosją a Chinami

Moskwa, 27 stycznia (PAT). Agencja sowiecka dowiaduje się ze stron oficjalnych, że 24 stycznia **został podpisany między konsulem generalnym Unji sowieckiej na Mugdenie**, a ministrem spraw zagranicznych 3-ech prowincyj wschodnich układ następujący:

Dyrektor wschodniej kolei chińskiej **Iwanow zostanie wraz z innymi aresztowanymi urzędnikami i robotnikami wypuszczony na wolność, poczem zostanie przywrócona normalna komunikacja kolejowa.**

Transporty wojsk odbywać się będą na podstawie dotychczasowych przepisów, **to znaczy na kredyt.** W przyszłości będzie transport wojsk mógł nastąpić tylko **wedle najdokładniejszych przepisów komunikacyjnych, ważnych na kolei wschodnio-chińskiej.**

Wszystkie inne związane z konfliktem kwestje, będą przedmiotem dalszych rokowań.

Pangalos ma wznowić królestwo

Londyn, 27 stycznia (AW). Z Aten donoszą, że generał Pangalos chce **proklamować księcia greckiego Jędrzeja, bawiącego obecnie w Londynie, królem Grecji.**

Obniżenie wartości banknotów w Grecji

Ateny, 27 stycznia (PAT). Rada ministrów uchwaliła **rozpisanie pożyczki przymusowej. Wartość nominalna banknotów ma być zredukowaną**, a mianowicie banknoty na 1.000 drachm **mają otrzymać wartość 750 drachm**, tylko banknoty poniżej 50 drachm zatrzymają dotychczasową wartość. W zamian za zredukowaną sumę otrzymają **właściciele banknotów obligacje pożyczki przymusowej.** Pangalos oświadczył dziennikarzom, że w ten sposób nastąpi **sanacja waluty greckiej.** Suma, którą ma przynieść pożyczka przymusowa, ustalona jest na 1½ miljarda drachm.

PROTEST CIAŁA DYPLOMATYCZNEGO.

Ateny, 27 stycznia (AW). Poseł hiszpański udał się do ministra spraw wewnętrznych Rufosa, i domagał się, **imieniem ciała dyplomatycznego**, aby rozporządzenie rządu, według którego wartość nominalna banknotów greckich drachm ma być zredukowana o 25 proc. nominalnej wartości, **nie zostało zastosowane do cudzoziemców.** Rufos oświadczył, że sprawa ta nie podpada pod jego kompetencję i przedstawi ją ministrowi skarbu. Zdaje się jednak, że przedstawienia reprezentantów państw **nie odniosą skutku.**

JANUSZ STĘPOWSKI

Do najwyższej Kancelarji Naczelnika państwa

(Ciąg dalszy). 2

I tu się właściwie zaczyna ta nieszczęsna historja, w której sam nie wiedziałem do dziś dnia, że grałem główną rolę. Od tego pamiętnego zdarzenia, między mną a tajemniczym nieznajomym począł się zawiązywać coraz ciekawszy konflikt duchowy. Codziennie jak najpunktualniej o godzinie 1-szej w południe i 10-tej w nocy dostawałem w tensam sposób podawany objad i kolację. Jedynym wysiłkiem z mojej strony, było otworzyć drzwi i schylić się po menażki. Cudowna manna spadała mi prosto w usta przez pierwsze dwa tygodnie i jej to zawdzięczam, że bez troski skończyłem 7-my rozdział mojej powieści p. t.: „Lilja płacząca" i zabrałem się do 8-mego. Niebo zdawało się do mnie uśmiechać. Powieść tym razem postanowiłem posłać na konkurs do „Miesięcznika Warszawskiego' i byłem zgóry pewny, że nietylko zdobędzie pierwszą nagrodę, ale otworzy mi słoneczną bramę sławy.

Wstyd mi każe dziś ukryć twarz przed ludźmi. Naiwność moja przeszła wszelkie granice. Przeklinałem tę chwilę, gdy pierwszy raz uczułem pióro w ręce. Czemuż to rozsądek nie wzbudził się we mnie wcześniej? O doprawdy, stokroć lepiej byłoby pójść za wolą ojca i zostać wiejskim nauczycielem, albo siać hreczkę na polach mojej matki...

Tymczasem z moim nieznajomym zawarłem układ w powietrzu — bez jednego słowa! Polegał on na tem, że udawałem od samego początku, iż o niczem nie wiem i wiedzieć nie chcę. Odnosiłem się do mojego żywiciela ze stryszku z zupełną obojętnością, chociaż przyznaję, że w głębi duszy brzydziłem się nim. Wyobrażałem go sobie wtedy zawsze jako indywidjum brudne, cuchnące potem i najrozmaitszemi sprawkami złodziejskiemi. Uważałem się za zapoznanego estetę, to też postanowiłem sobie z nim wogóle nie mówić. Jego podarunki w formie objadów i kolacyj zdecydowałem się przyjmować jako pensję sublokatora, która zresztą mi była wcale wygodną. Mój sąsiad nie zdradzał bynajmniej chęci złożenia mi wizyty. Przeciwnie, mam wrażenie, że czuł się z takiego stanu rzeczy najzupełniej zadowolony.

Jak owej pierwszej nocy, dochodziło mnie każdego dnia wieczorem przed zamknięciem bramy, tosamo ciche stąpanie po strychu, może o tyle inne, — że pewniejsze. Słyszałem odtąd jak układał się zawsze w temsamem miejscu w wannie stróżki i nakrywał się do snu tymsamym starym, wyświechtanym chodnikiem. — Z czasem przestała mnie jego obecność drażnić i niepokoić. Zrodziła się nawet we mnie litość dla tego człowieka, podsycana ciekawością.

Nie ulega wątpliwości! — myślałem sobie — podobne indywiduum musi mieć twarz ospowatą, pomarszczoną jak orzech i przykro odpychającą!...

Tak minął miesiąc, podczas którego z całą troskliwością pozwalałem się karmić cudowną manną.

Pewnego dnia zdarzył się wypadek, który poniekąd zmienił mój stosunek do tajemniczego przybłędy. Oto wróciwszy do domu, zastałem w pokoju policję i stróżkę, która mi wręcz oświadczyła, że przechowuję złodzieja. Naturalnie gorąco zaprzeczyłem tym niegodnym zarzutom, ale moje zdenerwowanie nie uszło uwagi komisarza policji.

— Pan już nie jada pod „Żółtym Słoniem"? — zapytał.

— Co pana to może ochodzić?

— A z czego pan żyje?

— Jak to z czego? — odrzekłem — piszę!...

Komisarz wydął małpio wargi.

— No dobrze! W takim razie pan od miesiąca nic nie zarobił! Stróżka dobrze wie o każdym pańskim kroku.

Co było tłómaczyć takiemu bałwanowi. Zrobiono gruntowną rewizję we wszystkich kątach pokoju i nie znaleziono naturalnie nic. Komisarz już drzwi otworzył, aby je z wściekłością za sobą zatrzasnąć, gdy w tem wzrok jego padł nieszczęśliwie na stolik, na którym leżała sobie jak byk — kartka...

— A to co? — spytał.

— Albo ja wiem!

Istotnie żadnej kartki nie zostawiłem przed odejściem. Komisarz nasadził triumfująco na nos binokle i czytał:

„Kochany Panie! Mannę dopiero przyniosę o godz. 11-tej w nocy. Proszę mi wybaczyć, że przyjdę tak późno, ale mam dziś dużo zajęcia. — S. U."

Oniemiałem. Krew mi uderzyła do głowy. Ocalenie zawdzięczam jedynie cudownemu przypadkowi. Opatrzność widocznie czuwała nademną.

W tejsamej chwili drzwi się otworzyły i wszedł mój kolega, Stefan Uryga, dziennikarz z „Ilustrowanego Kurjera". Wyrwałem komisarzowi z rąk nieszczęśliwą kartę i z ciężkim uśmiechem pokazałem ją zdziwionemu Urydze:

— Tyś to pisał?

— Tak.

Przysiągłbym, że ten poczciwiec sam w to uwierzył. Sytuacja była uratowana. Insygnia zgadzały się w zupełności. W lansadach odprawiłem natrętnego stróża bezpieczeństwa do drzwi.

Nic tak nie łączy ludzi, jak podła nędza. Od tego wypadku uczułem dla tajemniczego nieznajomego gałgański sentyment. Nie uszło też mojej uwagi, że od tego dnia mój sublokator otaczać mnie począł zdwojoną troskliwością. Odtąd po owej kartce, utrzymywałem z nim bajeczną korespondencję. Dowiadywałem się z niej naprzykład — co będę jutro jadł na objad, — albo, że moja koszula została wyprana i wyprasowana i leży pod poduszką, — a co mnie najwięcej zastanowiło, — uwagi i rady krytyczne do mojego dziewiątego rozdziału powieści. — We wszystkich kartkach uderzał mnie wyrobiony charakter pisma i starannie wykaligrafowane insygnia, co mi dawało do myślenia, że tajemniczy mój towarzysz posiada pewną skalę inteligencji i zna się na sąsiedzkiej uprzejmości.

Przyznam się, że mnie to z czasem serdecznie bawiło. W największy kłopot wprowadzała mię jedynie myśl, jaki interes widzi w tym przedziwnym stosunku do mnie, nieznajomy. Nadal nie mówiliśmy do siebie i unikaliśmy się wzajemnie, ale mam wrażenie, że z coraz większą sympatją przysłuchiwaliśmy się sobie obaj przez ścianę. Jednej rzeczy byłem pewny, — dałbym sobie głowę urwać, że największą przykrość wyrządziłbym mu, spotkawszy się z nim — przy świetle. To dziwne przekonanie, które pochlebiało mojej subtelności, kazało mi trzymać się ściśle dawnej roli. i tak dni, a raczej nasze wspólne noce, pędzone odtąd bez zakłócenia ze strony policji, mijały jak romantyczna piosenka z poddasza.

Całą mą duszę pochłonął w tym okresie koniec mojej powieści, w którym z zimną krwią zamordowałem dwóch bohaterów, a do śmierci trzeciego miałem się właśnie wziąć na serjo, aby wydusić resztki łez z oczu sędziów konkursu „Miesięcznika Warszawskiego".

(C. d. n.)

Marsz. Piłsudski o powstaniu r. 1863

W niedzielę po południu wygłosił marszałek Piłsudski w świetlicy swojego imienia w szkole podchorążych w Warszawie, na zaproszenie korpusu oficerów, odczyt o powstaniu roku 1863. Świetlicę wypełnili w pierwszych rzędach weterani z roku 1863, następnie minister spraw wojskowych, gen. Żeligowski, gen. Rydz-Śmigły, szef administracji armji, gen. Konarzowski, gen. Skierski, Małczewski, Suszyński, Dreszer, Norwid-Neugebauer, Górecki, Litwinowicz, Zaruski, Dzierżanowski, Hubischta, Wróblewski, Rogalski, Daniec, Woucel, Jaźwiński, Trojanowski, Tokarzewski, adm. Kłoczkowski, kom. Świrski i przeszło 1.000 oficerów.

Powitany burzą oklasków, rozpoczął marszałek Piłsudski swój wykład od stwierdzenia faktu, że wojsko może być dobrze prowadzone tylko wtedy, gdy w swoich wysiłkach zlewa się z wysiłkami reszty narodu. Stwierdza to powstanie roku 1863. Prelegent ukazuje ten stosunek w historycznym rozwoju wojska polskiego od epoki Piastów i Jagiellonów i w czasach wolnej elekcji. Pospolite ruszenia nie spełniły nadziei. — Po świetnych zwycięstwach, odniesionych dzięki wyjątkowym talentom hetmanów, przyszły klęski, które poderwały byt Rzeczypospolitej.

Po rozbiorze zrodziła się spóźniona poprawa stosunku społeczeństwa polskiego do wojska. Zjawia się ona jednak dopiero, gdy Polska, jako państwo, przestała istnieć.

Rok 1863 stoi na rubieży dwóch epok: okresu wolnomyślnych walk roku 1848 i czasów niebywałego wzrostu potęg militarnych po zwycięstwie Prus nad całym ówczesnym światem. Zaczyna się wtedy pogoń za liczbą żołnierzy, zjawia się mus szacunku dla wojsk i mus powszechnej służby w szeregach.

Marszałek Piłsudski skreślił pokrótce dzieje początku powstania. Zaznaczył, jak wielką stratę poniosła akcja polska przez uwięzienie Jarosława Dąbrowskiego, jak pomieszało wszelkie plany powstańcze, nieudane opanowanie Modlina. Wojsko polskie, rozbite od pierwszego uderzenia, musiało mieć czas dla ponownego zoganizowania się. Całe osłonięcie wojska w tym okresie było dziełem **cywilnego społeczeństwa,** które przy tej pracy **ostrzegania i ochraniania wojska poniosło szalone ofiary,** gdyż wypadki męczeństwa społeczeństwa przewyższały znacznie ilość rannych w bitwach. **Jest to jeden z najpiękniejszych okresów,** gdy żołnierz mógł się czuć w ojczyźnie, **gdy ojczyzna żołnierza pieściła i kochała,** gdy ofiary, na które naród się narażał dla żołnierza, były większe od tych, które on sam ze siebie dawać potrafił. Jest to okres, stanowiący **jeden z chlubnych przykładów, jedną ze sław narodu,** który taką siłę wewnętrzną z siebie potrafił wydobyć. Zdumienie naprawdę ogarnia, że dusza polska, tak znikczemniała w okresie rozbiorów, potrafiła się wznieść w 1863 roku na takie wyżyny. Jest to niewątpliwie fakt, mogący napełniać nas zawsze wielką otuchą.

Klęska roku 1863—1864 wywołała jednak w Polsce inną reakcję, niż w innych społeczeństwach po wielkich klęskach. We Francji zrodziło się pragnienie rewanżu, w Polsce zjawił się wstręt do nazwy żołnierza, **pogarda dla wojska.** Dlatego, zdaje się, że Polska na zdrowe drogi wejść nie będzie w stanie, nim pokolenie niewoli po 1863 r., przeżarte trucizną bezsilności, nie wymrze.

Odczyt swój zakończył marszałek następującemi refleksjami:

„W okresie, gdy byłem Naczelnym Wodzem — mówił prelegent — chciałem znaleść objawy, czy to dzisiejsze nasze pokolenie nie zdradza śladów odrodzenia moralnego. Niestety, musiałem stwierdzić, że w latach 1918—1920 **bił się ten tylko, kto chciał lub kto był głupi.** Ucieczka od pracy w wojsku była prawie powszechna. Stąd, jak zawsze, obliczałem, **biła się tylko ósma lub dziewiąta część wojsk,** stąd przerost tylów, stąd nagminne uciekanie się do protekcji, by wykręcić od frontu swoich „gagatków".

„Żołnierskie rzemiosło — rzekł marszałek — tem od wszystkich innych zajęć się różni, że żołnierz żyje, walczy i ginie **dla wszystkich,** podczas gdy inni walczą o swoje jedyne dobra. Gdy dla jego pracy szacunku niema w społeczeństwie, **bać się należy o naród taki,** gdy próba wojenna nastanie".

Zwracając się do obecnych weteranów z roku 1863, zauważył marszałek, że społeczeństwo ongiś odepchnęło ich, jako żołnierzy, którzy klęskę ponieśli. Teraz marszałek w imieniu swojem i oficerów chciałby im swoją głęboką cześć wyrazić.

Następuje najpodnioślejszy moment uroczystości. Marszałek, zwrócony do weteranów, **staje na „baczność".** Wszyscy powstają z miejsc.

Zrywa się burza oklasków.

Niemilknącemi okrzykami: „Niech żyje marszałek Piłsudski", podziękowano prelegentowi za piękny, głęboko pomyślany odczyt.

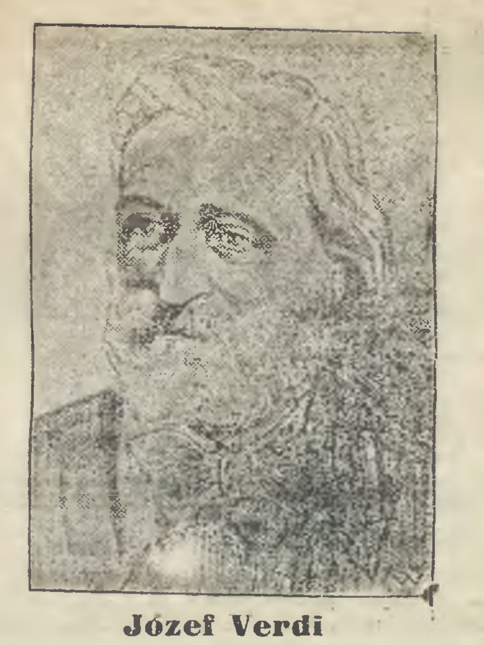
Wypuszczenie drugiej serji pożyczki dolarowej

Warszawa, 27 stycznia (PAT). Z dniem 1-go marca br. wypada **termin płatności 5-procentowej premjowej pożyczki dolarowej.** Ponieważ dolarówka cieszyła się dużym popytem, ministerstwo skarbu, chcąc umożliwić publiczności korzystne lokowanie drobnych nawet oszczędności, **wypuszcza drugą serję dolarówki.**

Warunki nowej serji są znacznie korzystniejsze niż poprzedniej. Losowanie premij odbywać się będzie **co dwa miesiące,** zamiast, jak dawniej, co trzy miesiące, przyczem suma wygranych losowanych każdego roku, podwyższoną została **o 50 tysięcy dolarów i wynosi obecnie 250 tysięcy dolarów.** Ponieważ pożyczka płacona jest po 5 latach, ogólna suma wylosowanych premij wyniesie 1.250 tysięcy dolarów.

Obligacje serji drugiej będą na żądanie właścicieli wykupywane przed terminem płatności przez Bank Polski **w złotych wedle kursu dolara. Obligacje serji pierwszej mogą być konwertowane na serję drugą,** przyczem, jeżeli konwersja będzie dokonaną przed 1 marca, to jest przed terminem płatności ostatniego kuponu, właściciele obligacyj mają prawo kupon odciąć i zachować do realizacji. W ten sposób w ciągu lutego oprocentowanie będzie podwójne.

Sprzedaż odbywać się będzie nie tylko za waluty zagraniczne, lecz i za złote, aczkolwiek tak kapitał jak i oprocentowanie oraz premjo wypłacane będą **w efektywnych dolarach.** Cena dolarówki wynosi przy dzisiejszym kursie dolara około 30 złotych. Nowe dolarówki nabywać można we wszystkich oddziałach Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego, Pocztowych Kasach Oszczędności, poczynając od dnia 1 lutego.



Józef Verdi
Słynny twórca „Traviatty", „Rigoletta", „Aidy" i nieznanego u nas „Falstafa".



Teatr Verdiego w Busseto
Dnia 25 stycznia minęło 25 lat od chwili śmierci jednego z największych kompozytorów nowożytnych, Józefa Verdiego. Rycina powyższa przedstawia widok teatru, położonego w pobliżu majętności wielkiego twórcy.

Obecny stan bezrobocia w województwie krakowskiem

Jak się informujemy u źródła miarodajnego, liczba bezrobotnych w województwie krakowskiem łącznie z miastem Krakowem wynosi według statystyki urzędu wojewódzkiego w Krakowie z dnia 23 bm. około 19.000. W porównaniu z wykazem z pierwszych dni stycznia br. liczba bezrobotnych na tym terenie wzrosła o 2.000 osób. Należy podkreślić, że główne natężenie we wzroście bezrobocia zaznaczyło się w połowie miesiąca grudnia ub. roku i w początkach stycznia br. Obecnie bezrobocie wzrasta wprawdzie w dalszym ciągu, jednak w tempie znacznie powolniejszem.

Stan bezrobocia w województwie krakowskiem w porządku poszczególnych okręgów przedstawia się jak następuje:

Okręg **Biała,** obejmujący powiaty bialski, żywiecki i wadowicki, wykazuje około 7.200 bezrobotnych. Okręg **Oświęcim,** obejmujący powiaty oświęcimski i chrzanowski wykazuje okoł 6.450 bezrobotnych. Okręg **nowosądecki** wraz z powiatami podgórskiemi około 1.330 bezrobotnych. Wreszcie okręg **krakowski,** obejmujący miasto Kraków i powiaty nizinne, wykazuje około 4.000 bezrobotnych, przyczem w samym Krakowie zanotowano około 2.500 bezrobotnych.

Najliczniejszą kategorję bezrobotnych stanowią, jak dotychczas, robotnicy niekwalifikowani, następnie robotnicy budowlani, górniczy, włókienniczy, metalowcy itd.

AKCJA WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO W KIERUNKU ZŁAGODZENIA BEZROBOBIA.

Jak się dowiadujemy, województwo krakowskie rozwija ostatnio usilną akcję w kierunku złagodzenia nędzy bezrobocia. I tak w pierwszym rzędzie czynione są starania u rządu w celu najrychlejszego sprowadzenia do Krakowa przyznanego już kontyngentu węgla (15 wagonów), o czem przed kilku dniami donosiliśmy. Kontyngent ten ma być powiększony. W dalszym ciągu województwo czyni starania o uzyskanie kredytów budowlanych dla Krakowa, oraz o uruchomienie kredytów na rozbudowę miast. Równocześnie województwo zwróciło się do rządu o wyasygnowanie dla komitetu arcybiskupiego w Krakowie jednorazowej subwencji rządowej. Komitet ten, jak wiadomo, rozwija ożywioną działalność, dla złagodzenia bezrobocia w Krakowie.

SNIEG

Stańmy przy oknie patrzeć, jak śnieg sypie biały,
szare ulic aleje w miękkie strojąc szaty —
niedługo nam mróz okna porzeźbi w kryształy,
w przedziwne araboski i mistyczne kwiaty.

Drzewa w śnieżystych puchów spowite korunki,
wiążą się między sobą djamentową przędzą,
słyszysz — w oddali łkają srebrne ciche dzwonki,
to w miasto pierwsze sanki wypadły i pędzą...

W promieniach latarń płatki wirują powoli —
nie bądź tak smutna wiecznie i tak dziwnie blada,
zapomnieć trzeba o tem, co płacze i boli —
czytajmy baśń o wiośnie...

— śnieg pada i pada...

Jan Sokolicz Wroczyński.

Od Administracji „N. Reformy"

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Do dzisiejszego numeru »Nowej Reformy« dałącza się blankiety nadawcze P. K. O. dla prenumeratorów zamiejscowych. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 27 stycznia.

Program otwarcia polsko-sowieckiej Izby handlowej

A. W. donosi z Warszawy:

Na uroczystość otwarcia polsko-sowieckiej Izby handlowej, zapowiedziane na dzień 31 bm., przybyć mają do Warszawy, jako delegaci rządu sowieckiego, p. Gromann z Niżnego Nowogródka, p. Matyszew, delegat ukraińskiego przemysłu metalurgicznego p. Matrasow, oraz prezes północn. trustu leśnego p. Deniszewski.

Strajk demonstracyjny telefonistek warszawskich

Wczoraj w południe wybuchł w Warszawie niespodziewanie strajk protestacyjny telefonistek. Włączano jedynie rozmowy rządowe i po jednym aparacie dla każdej z redakcyj pism codziennych. Powodem strajku jest nieprawne — zdaniem telefonistek — usunięcie jednej z pracownic.

Strzelanina na ulicy w Wilnie

Jedna osoba ciężko ranna.

Z Wilna donoszą:

Wczoraj o godzinie 8 wieczorem na ulicy Jagiellońskiej wynikła strzelanina, której ofiarą padł student uniwersytetu wileńskiego, Mordkowicz.

Przebieg zajścia był następujący: Do przechodzącego ulicą urzędnika bankowego Karnickiego, podeszło trzech studentów i po krótkiej wymianie zdań, jeden z nich uderzył zaczepionego laską w głowę. Karnicki począł uciekać, a wówczas studenci rozpoczęli strzelać. W pewnym momencie Karnicki zatrzymał się i dał kilka strzałów, z których dwa śmiertelnie raniły Mordkowicza. Nadbiegła policja i przytrzymała jednego ze studentów, Smolickiego, a dwaj inni zbiegli. Zajście prawdopodobnie nastąpiło na tle sprawy honorowej.

WIOSENNA AURA. Tegoroczna zima kaprysi. Jeszcze kilka dni temu panowały dotkliwe i przejmujące zimna, a termometr wskazywał nieraz kilkanaście stopni poniżej zera, gdy nagle od dwóch dni nastąpiła zmiana i pogoda przybrała charakter wiosenny. Cienka pokrywa śniegu znikła w ciągu jednej nocy, termometr w godzinach południowych dochodzi do 5 stopni powyżej zera. Niestety, równocześnie z ociepleniem mieszkańcy miasta narażeni zostali na utonięcie w błocie, zalegającem ulice. Wobec ciągłych histerycznych przeskoków temperatury, trudno jest obecnie snuć jakieś horoskopy na przyszłość.

PRZYJAZD DYREKTORA DEPARTAMENTU GLIWICA DO KRAKOWA. A. W. donosi z Warszawy: Jutro przyjeżdża do Krakowa dyrektor departamentu handlowego ministerstwa przemysłu i handlu, Hipolit Gliwic. Przyjazd jego do Krakowa ma na celu poinformowanie się o postulatach sfer gospodarczych. P. Gliwic ma być w Krakowie w Izbie handlowej, w kongregacji kupieckiej, w krakowskim Stowarzyszeniu kupców i na giełdzie zbożowej.

OBCHÓD STYCZNIOWY. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w klasztorze Norbertanek na Zwierzyńcu uroczysty obchód styczniowy urządzony staraniem obywateli Zwierzyńca. Po uroczystości rozwinie się pochód, który ruszy na cmentarz zwierzyniecki, gdzie spoczywają prochy Dabrowskiego, sekretarza Kościuszki.

FERJE ZIMOWE W SZKOŁACH. W bieżącym roku świadectwa szkolne będą rozdane w sobotę, 30 bm. Ferje półroczne trwać będą do 3 lutego włącznie. Nauka rozpocznie się we środę rano. — Dyrektorzy gimnazjalni, korzystając z przysługującego im prawa, postanowili z powodu zbiegu niedzieli 31 stycznia i święta 2 lutego, ogłosić dzień 1 lutego jako wolny od nauki.

OPODATKOWANIE BILETÓW TRAMWAJOWYCH NA BEZROBOTNYCH. Rada nadzorcza krakowskiej spółki tramwajowej uchwaliła opodatkować wszystkie bilety jazdy na zatrudnienie bezrobotnych w Krakowie. Podatek ma wynosić 2 grosze od każdego sprzedanego biletu i będzie pobierany od 1 lutego b. r.

NOWA KUCHNIA DLA BEZROBOTNYCH. — Nadmierna praca, jaką musiały podjąć komitety parafjalne przy kontroli i roznoszeniu bonów na obiady dla bezrobotnych, jak również samo wydawanie w takich ilościach obiadów, spowodowało chwilowe zawieszenie przyjmowania dalszych zgłoszeń na obiady dla bezrobotnych, pracujących fizycznie. Dnia 27 bm. liczba zgłoszeń wynosiła ponad 3.000. Obiadów wydano w kuchniach dla pracowników umysłowych 1.404, zaś dla fizycznie pracujących 3.584. W najbliższym czasie uruchomiona zostanie nowa kuchnia i ozdawane bony, a wówczas zawiadomi się o otwarciu w dalszym ciągu biura zgłoszeń.

WIEC BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH, zwołany przez Związek zawodowy urzędników prywatnych w Krakowie, zgromadził w niedzielę 24 bm. w sali Saskiej liczne rzesze urzędnicze. Referaty o losach noweli do ustawy ubiezpieczeniowej na wypadek bezrobocia i o pokrzywdzeniu bezrobotnych pracowników umysłowych Krakowa wygłosili pp.: Mitana i Parman, poczem rozwinęła się ożywiona dyskusja. Zabierali w niej głos pp.: Bibulski, inżynier Czarnowski, Erlich, inżynier Grelowski, dyrektor Górka, dr Ordyński i inni.

REDUTA PRASY Syndykatu dziennikarzy krakowskich odbędzie się jak wiadomo, 1 lutego b. r. we wszystkich salach Starego Teatru. Dla wygody publiczności zaproszenia i bilety wydawane będą w lokalu redakcji „Czasu" przy ulicy św. Tomasza codziennie od godziny 4—6 po południu. Prócz trzech pierwszych nagród konkursowych, komitet reduty wyznaczył szereg dalszych nagród, między któremi znajdzie się 10 par luksusowego obuwia, ofiarowanego przez firmę Marko i Polskie zakłady garbarskie. Nader gustowne maski na redutę przygotowała firma M. Ziembickiego przy pl. Marjackim.

GMINA M. KRAKOWA I GRAND HOTEL. W roku 1918 sprzedała gmina miasta Krakowa gmach Grand Hotelu pp. Aleksandrowi Skrzyńskiemu, obecnemu premjerowi i Zygmuntowi Zamoyskiemu, zatrzymując na hipotece, jako resztę ceny sprzedaży, 500 tysięcy koron austrjackich, którą przeznaczyła na fundusz stypendyjny dla rzemieślników.

Po wejściu w życie ustawy waloryzacji dawnych pretensyj, gmina miasta Krakowa i właściciele Grand Hotelu, nie mogąc zgodnie ustalić wysokości zwaloryzowanej kwoty hipotecznej, skierowali sprawę na drogę sądową. Gmina zażądała przerachowania owych 500.000 koron austrjackich na 250.000 złotych.

W dniu wczorajszym odbyła się w krakowskim sądzie okręgowym cywilnym pierwsza rozprawa, na której zastępcy prawni obu stron, a to syndyk miejski adwokat dr Bąkowski i zastępca premjera Skrzyńskiego, adwokat dr Szado, przedstawili swoje poglądy na sprawę. Sąd pod przewodnictwem radcy Wacławowicza odroczył rozprawę, celem ustalenia stosunku dzisiejszej wartości jednej trzeciej części Grand Hotelu do jednej trzeciej części ceny kupna z roku 1918, to jest zahipotekowanej kwoty 500.000 koron austrjackich, oraz celem zbadania przez znawców rentowności przedsiębiorstwa.

Ze względu na osoby kontrahentów, spór powyższy wywołał wielkie zainteresowanie w mieście.

OPIEKA NAD MATKĄ I NIEMOWLĘCIEM rozwija się w Polsce coraz pomyślniej. Polsko amerykański komitet pomocy dzieciom wespół z instytucjami samorządowemi, oraz społecznemi (Kasami chorych, Polskim Czerwonym Krzyżem i in.) zorganizował w 1925 roku 13 nowych Stacyj opieki nad matką i dzieckiem, a mianowicie: w Henrykowie pod Warszawą, Krotoszynie, Wilnie Wołkowysku, Poznaniu (4 stacje), Cieszynie, Środzie, Grodnie (2 stacje) i Radomiu. Polsko-amerykański komitet pomocy dzieciom udzielił przy organizacji tych stacyj znacznej pomocy w gotówce i w naturze, dając im kompletne urządzenia za 50 procent kosztu własnego. Stwarzanie nowych placówek tego rodzaju, to najskuteczniejszy oręż w walce ze śmiertelnością dzieci,, tak wysoką jeszcze w naszem państwe.

ŚMIERĆ NAUCZYCIELKI WŚRÓD TAJEMNICZYCH OKOLICZNOŚCI. Mieszkańcy domu przy ulicy Grodzkiej 26 zawiadomili organa policyjne, że lokatorka tego domu, Florentyna Kozakiewicz, nauczycielka prywatna, od dłuższego czasu nie wychozi ze swojego mieszkania i że mieszkanie to jest od wewnątrz zamknięte. Wydelegowani na miejsce funkcjonarjusze policyjni po otwarciu mieszkania przy pomocy ślusarza zastali Kozakiewiczową, leżącą na łóżku bez żadnych oznak życia. Zawezwany lekarz obwodowy stwierdził u Kozakiewiczowej śmierć, która, według jego orzeczenia, nastąpiła wskutek udaru serca. Zmarła liczyła lat około 52 i pochodziła z Krzyszkowic w powiecie chrzanowskim. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

POŻAR. Wczoraj późnym wieczorem wybuchł pożar przy ulicy Gazowej 13 w mieszkaniu p. Klinkowej z powodu wadliwej budowy pieca kuchennego. Pastwą pożaru padła podłoga w kuchni, gdzie również spaliła się podłoga. — Zawezwana straż pożarna po przybyciu na miejsce rozebrała piec, poczem ogień zlokalizowała i ugasiła.

WIELKA KRADZIEŻ MATERJI JEDWABNEJ. Ze sklepu Judyty Englowej przy ulicy Stradom skradziono 150 metrów jedwabnej materji, wartości około 2.000 złotych. Sprawca dotychczas niewyśledzony.

„WIERNA" SŁUŻĄCA. Policja aresztowała niejaką Annę Bałanównę, służącą, która okradła swoich pracodawców z gardeoby i obuwia.

KRADZIEŻ W POCIĄGU. W dniu dzisiejszym zawiadomił ekspozyturę śledczą pod „Telegrafem" adwokat Aleksander Badareń, że na przestrzeni między Szczakową a Krakowem skradziono mu z przedziału drugiej klasy walizę skórzaną, zawierającą dzieła francuskie z zakresu rolnictwa, oraz większą ilość papierów wartościowych.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Pełna aktualnych, dosadnych aluzyj, pogodnym

humorem przepojona komedja Józefa Bliziński(?)ego „Polityka i miłość", która na dotychczasowych przedstawieniach miała tak liczne audytorjum, idzie dzisiaj po raz piąty i pozostaje na repertuarze do piątku włącznie. Na przedstawienie tej sztuki przybywają w bieżącym tygodniu wycieczki z poza Krakowa, oraz delegacje włościańskie z zachodniej Małopolski. W sobotę premjera głośnej obecnie komedji Melchjora Lengyel'a: „Bitwa pod Waterloo", w której obaj komicy sceny krakowskiej, pp. Leliwa i Znicz, oraz pp.: Morska, Zalewska, Bracki, Kjowski i wielu innych, znajdą niezwykle wdzięczne pole popisu. W niedzielę i we wtorek przyszły po południu dwa ostatnie przedstawienia „Betlejem Polskiego".

PANTOMINA BALETOWA W „BAGATELI". Wczorajsza premjera fantastycznej pantominy baletowej „Dziewczyna z zapałkami" święciła prawdziwy triumf artystyczny. Zarówno układ baletowy, jak i melodyjna muzyka, przepiękna wystawa, wspaniałe kostjumy i znakomite produkcje choreograficzne złożyły się na całość, wywierającą silne wrażenie. „Dziewczyna z zapałkami" grana będzie przez wszystkie dni tygodnia aż do niedzieli, 31 bm. włącznie. Początek o godzinie 7.30 wieczorem.

OPERETKA „NOWOŚCI". Dzisiaj w dalszym ciągu sukcesowa rewja W. Leedigera: „To, o czem dorośli jeszcze nie wiedzą". Tekst rewji został ostatnio urozmaicony i uzupełniony nowemi aktualnemi postaciami. Żywe zainteresowanie budzą w dalszym ciągu poszczególne aktualne sceny i pomysły inscenizacyjne. Specjalnem powodzeniem cieszy się pantomina baletowa pod tytułem: „Kongres walut", oraz dancing z udziałem publiczności, kończący pierwszą część rewji na cześć przybyłego „dostojnego gościa". Rewja grana będzie do końca bieżącego tygodnia.

DANCINGI PRAWNIKÓW. We środę, 27 bm. odbędzie się w salach krakowskiego Towarzystwa technicznego, ulica Straszewskiego l. 28, pierwszy w tym karnawale dancing prawników, urządzony staraniem Towarzystwa Bibljoteki słuchaczów prawa U. J. Dancingi te z uwagi na ustaloną już markę, budzą w kołach towarzyskich naszego miasta zrozumiałe zainteresowanie. Wstęp tylko za imiennemi zaproszeniami. Początek o godzinie 9 wieczór.

ZABAWA TOWARZYSKA W KLUBIE SPOŁECZNYM. W sobotę, 30 bm., urządza Klub społeczny zabawę kostjumową. Stroje wieczorowe, kostjumy i maski mile widziane. Wstęp dla członków Klubu 1 złoty, dla wprowadzonych gości 2 złote. Początek o godzinie 9 wieczorem.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 28 b. m.: „Polityka i miłość"

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"

Czwartek, 27 b. m., o godzinie 7.45 wieczorem: „To, o czem dorośli jeszcze sami nie wiedzą".

Z wędrówek po kinach krakowskich

(Kino Nowości — »Tyran własnej żony«. — Kino Reduta — »Rasputin«).

»Tyran własnej żony« — to dość niefortunnie i mało efektownie wybrany tytuł, mało odpowiadający treści, która ma o wiele więcej »sensacyjnych« momentów, niż tytuł zapowiada. Zbrodniczy jego bohater, wielki przemysłowiec, jest tyranem nie tylko własnej żony, ale całego otoczenia, dla pieniędzy poświęcającym bez wahania życie swoich pracowników — i wogóle tak gromadzącym zbrodnię na zbrodnię, że aż publiczność na sali zaczyna wołać o policję na ekranie. Poza tem bohaterka — ta wiecznie tyranizowana żona — to kobietka bardzo pociągająca. Oprócz niej zjawia się na ekranie »Sam« Steinruck, kilka zdjęć jest pięknych i efektownych. W każdym razie program ten jest »przejściowy« do »Robina Hooda«, na którego wszyscy czekają.

Historja Rasputina, zuchwałego i zbrodniczego mnicha-oszusta cudotwórcy na dworze ostatniego cara Rosji, jest naprawdę warta ekranu. Wystarczy tylko sfilmować jej rzeczywiste perypetje, aby otrzymywać romans przygód tak awanturniczych, że najlepszy kompozytor filmowy bujniejszych wymyślić nie potrafi. W obecnym »Rasputinie« uszeregowano i sfilmowano je nieźle — udział w przedstawieniu rosyjskich aktorów gwarantuje właściwy koloryt lokalny poszczególnym scenom. W całości, to film, na który pośpieszą wszyscy — choćby dla ciekawości samego tematu — którzy choć cokolwiek czytali lub słyszeli o Rasputinie.

(stm).

Sanacja Polskiego Banku Handlowego

Ze Lwowa donoszą:

W związku z nadzorem sądowym, ustanowionym nad centralą poznańską Polskiego Banku Handlowego i filjami tego banku, rozsianemi po całej Polsce, we Lwowie utworzyła się grupa, złożona z wybitnych finansistów małopolskich, która proponuje **przejęcie wszystkich agend banku,** oraz zobowiązuje się do przeprowadzenia rzetelnie jego sanacji. Zaznaczyć należy, że liczba poszkodowanych na kwoty do 1.000 złotych wynosi 12.400 osób.

Propozycja lwowskiej grupy sanacyjnej została naogół życzliwie przyjęta przez większość akcjonarjuszy Polskiego Banku Handlowego. Zasadniczo sprawa rozstrzygnie się już w najbliższych dniach. Na wypadek przejęcia agend banku przez lwowską grupę sanacyjną, w pierwszym rzędzie zaspokojone zostaną żądania drobnych wierzycieli.

Zaostrzenie kontroli państwowej

Stanowcze uchwały komisji budżetowej w sprawie kontroli i ściganiu nadużyć.

Warszawa, 27 stycznia (PAT). Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu sejmowej **komisji budżetowej wysłuchano referatu pos. Rymara (ZLN), dotyczącego sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli za rok 1924 o wynikach kontroli** w następujących resortach: Prezydent Rzeczypospolitej, Sejm i Senat, prezydjum Rady ministrów, ministerstwo spraw zagranicznych, ministerstwo pracy i opieki społecznej, ministerstwo sprawiedliwości, ministerstwo spraw wewnętrznych, ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego, ministerstwo przemysłu i handlu.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania N. I. K. przyjęto szereg rezolucyj:

1) Sejm wzywa rząd, a w szczególności ministra spraw zagranicznych, aby **egzekwować bezwzględnie od winnych zwrot szkód, wyrządzonych państwu;**

2) Sejm wzywa ministra spraw zagranicznych do pociągnięcia **do odpowiedzialności służbowej byłego charge d'affaires w Rewlu** za niewyliczenie się w ciągu trzech lat z gospodarki kasowej;

3) Sejm wzywa ministra spraw wewnętrznych, aby **wytoczyć dochodzenia służbowe w sprawie dokonanych zakupów i zamówień mundurów, czapek i rewolwerów,** a to celem ustalenia wysokości strat skarbu państwa, jak również ewentualnego pociągnięcia winnych do odpowiedzialności osobistej i materjalnej.

4) Sejm wzywa rząd, w szczególności ministerstwo sprawiedliwości do wydania zarządzeń, któreby **przyśpieszyły dochodzenia karne i wyroki przeciwko winnym przestępstw** pracownikom państwowym.

5) Sejm wzywa rząd, aby za przestępstwa służbowe podwładnych, pociągał **do odpowiedzialności dyscyplinarnej i materjalnej przełożonych winnych niedozoru;**

6) Sejm wzywa rząd, a w szczególności ministerstwo pracy i opieki społecznej, aby wydały upoważnienia N. I. K. **do roztoczenia kontroli w kasach chorych i funduszu bezrobotnych;**

7) Sejm wzywa rząd i wszyskie ministerstwa do ścisłego **przestrzegania terminów odpowiedzi,** jakie stawia N. I. K., ponadto Sejm wzywa N. I. K., aby wszystkie **na czas niezałatwione przez resorty sprawy podawała do wiadomości Sejmu.**

8) Sejm wzywa rząd o przedłożenia Sejmowi **noweli do ustawy o organizacji władz dyscyplinarnych** przeciwko funkcjonarjuszom państwowym, a to celem **skrócenia postępowania dyscyplinarnego,** dla szybkiego wymiaru i reformy kar.

Wreszcie komisja budżetowa **wybrała specjalną podkomisję dla zbadania materjału, dostarczonego przez N. I. K.,** oraz przez interesowane ministerstwa **w sprawie budowy domów urzędniczych i straży granicznych z okresu, gdy budową tą kierowała policja państwowa,** K. O. P. i ministerstwo robót publicznych, pozatem na wniosek pos. **Romockiego** komisja przyjęła **cały szereg rezolucyj, wzywających rząd do pociągnięcia do odpowiedzialności karno-sądowej urzędników resortów ministerstw przemysłu i handlu, winnych nadużyć na szkodę skarbu państwa.**

Płacenie podatków w naturze

Warszawa, 27 stycznia (PAT). Senacka **komisja skarbowo-budżetowa** pod przewodnictwem senatora **Adelmana** w pierwszym punkcie porządku dziennego rozpatrywała projekt ustawy **o pobieraniu podatków bezpośrednich i niektórych opłat skarbowych w naturze,** zbożem i węglem. Sprawozdanie o projekcie przedłożył sen. **Popowski** (ZLN), przyczem zaproponował kilka zmian. Po dyskusji ustawę ze zmianami referenta uchwalono.

Z kraju

NAJBLIŻSZE POSIEDZENIE SEJMU wyznaczone zostało na środę, 3 lutego.

DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH. Z Warszawy donoszą: Wczoraj w południe tłum bezrobotnych, podżegany przez agitatorów, usiłował wtargnąć do hal mirowskich. Zawiadomiona o tem policja wzmocniła posterunki, które wstrzymały tłum. Manifestantów rozproszono następnie bez większego zajścia.

PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE. W Warszawie odbyła się konferencja szefa wydziału przysposobienia wojskowego w ministerstwie spraw wojskowych, pułkownika Minkowskiego, z przedstawicielami Związku podoficerów [illegible]. W wyniku konferencji Związek został uznany za organizację przysposobienia wojskowego.

DRUGI DOM KOLONJI AKADEMICKIEJ W WARSZAWIE przy ulicy Grojeckiej został już ukończony. Dom posiada przeszło 150 pokojów mieszkalnych i jest zaopatrzony we wszystkie najnowsze urządzenia. Koszt budowy wynosił około 900 tysięcy złotych. W dniu 31 bm. odbędzie się uroczyste poświęcenie gmachu, tak, że gmach zostanie oddany do użytku już z początkiem lutego. Pomieści on 312 studentów.

INGRES BISKUPA CZĘSTOCHOWSKIEGO. — Dnia 1 lutego przybędzie z Katowic do Częstochowy nowo mianowany biskup częstochowski, ks. Teodor Kubina. Specjalny komitet obywatelski urządza w Częstochowie wspaniałe przyjęcie.

URUCHOMIENIE TARTAKU. Z Lublina donoszą: Nieczynny od dłuższego czasu tartak pod firmą „Karpina", z dniem wczorajszym wznowił pracę, przyjmując na razie czterdziestu kilku robotników.

PRACA DLA ROBOTNIKÓW. Z Lublina donoszą: Państwowy urząd pośrednictwa pracy komunikuje, że cukrownia w dniu 28 bm. rafinerja przyjmie około 600 robotników, zarejestrowanych w tym urzędzie.

ORKA NA POMORZU. A. W. donosi z Torunia: Temperatura od dwóch dni dochodzi do 6 stopni ponad zero. Padające deszcze roztopiły zupełnie pokrywający pola śnieg. W szeregu wsi rozpoczęto orkę.

ARESZTOWANIE DEFRAUDANTA. Z początkiem stycznia b. r. przyjechał do Bydgoszczy niejaki Jan Krzeczkowski, który, nie mając żadnego zatrudnienia, żył na wielką skalę: bywał we wszystkich pierwszorzędnych lokalach, rzucając pieniądzmi na prawo i lewo, przedstawiając się przygodnym znajomym raz jako pułkownik, to znowu, jako major i t. d. Na osobnika tego zwróciła uwagę policja i ubiegłej soboty został on aresztowany. Jak się okazało, Krzeczkowski, były kapitan, pochodzący z Borszczowa z Mińszczyzny, był z wojska wyrzucony. Pracował on następnie, jako sekretarz magistratu m. Dubna na kresach wschodnich, gdzie sprzeniewierzył większą sumę na szkodę miasta i zbiegł, wystawiając sobie fałszywe dokumenty.

Sielanka Krzeczkowskiego niedługo trwała. Pod eskortą odstawiono go do Dubna, gdzie za kratami znajdzie miejsce „stałego zamieszkania".

ZJAZD IZB HANDLOWYCH. A. W. donosi z Katowic: Dzisiaj odbywa się w Katowicach zjazd Izb handlowych. Porządek dzienny obejmuje szereg aktualnych kwestyj życia gospodarczego.

NOWA DYMISJA NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Jak z Katowic donoszą, p. Karol Stach, naczelnik wydziału oświaty w województwie śląskiem, wniósł na ręce min. oświaty podanie o zwolnienie go z urzędu, a to z powodu ataku na niego poważnych grup politycznych.

Sprawa dymisji wojewody Bilskiego, który bawi w Warszawie, nie została dotąd rozstrzygnięta z powodu nieobecności min. spraw wewnętrznych Raczkiewicza, który bawi na objazdach na Polesiu.

MORDERSTWO I SAMOBÓJSTWO „Z MIŁOŚCI" WE LWOWIE. Aron Hersches, 20-letni technik dentystyczny we Lwowie, zastrzelił onegdaj 18-letnią narzeczoną, Annę Schubertównę, w mieszkaniu jej rodziców i sam sobie odebrał życie. — Przyczyną samobójstwa była niechęć od życia, spowodowana tem, że ojciec Herschesa nie chciał zgodzić się na jego związek małżeński z ubogą Schubertówną. To też oboje postanowili razem umrzeć co onegdaj pod nieobecność domowników przeprowadzili.

ZAMORDOWANIE NAUCZYCIELKI. W miasteczku Wojniłowie w powiecie kałuskim zamordowana została 21 lat licząca nauczycielka Szpringerówna. Morderca odrąbał jej formalnie głowę siekierą. Zbrodniarza podobno ujęto.

ZMARLI:

— Edward Chodowiecki, właściciel artystycznej firmy introligatorskiej „A. Chodowiecki", b. dyrektor Towarzystwa Zachęty sztuk pięknych, zmarł w 54 roku życia w Warszawie.

Niefortunna umowa rządu z „Polskiem Radio"

Rząd sam siebie wywłaszczył w tej spółce

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 stycznia. Komisja komunikacyjna pod przewodnictwem posła Bartla wysłuchała dziś sprawozdania swojej podkomisji, wyznaczonej do zbadania umowy, zawartej między **rządem a spółką »Polskie Radio«.** W skład podkomisji wchodzą posłowie: Gierlicz (ZLN), Pławski (PPS), Romocki (Ch. D.), Sommerstein (Koło żyd.) i Wyrzykowski (Wyzwolenie). W imieniu podkomisji pos. **Gerlicz** referował wyniki dochodzeń. Otóż rząd miał **własną wytwórnię** aparatów telegraficznych i telefonicznych, która jednak nie rozwijała się dlatego, że interesowane działy administracji państwowej **nie czyniły odpowiednich zamówień. W połowie z. r. rząd udzielił koncesji monopolowej spółce »Polskie Radio«,** w skład której wchodzą **były premjer Leopold Skulski, oraz inżynier Sulowski, generalny dyrektor towarzystwa »Siła Światło«.**

Z tej koncesji skarb państwa bierze **40 proc. udziału.** Jako aport wnosi wspomnianą wytwórnię kwotą 500.000 zł., aczkolwiek oceniana ona była na siedmset kilkadziesiąt tysięcy złotych. W następstwie jednak rząd przyznał założycielom w stosunku do akcji posiadanych **podwójne prawo głosu i podwójną dywidendę i w ten sposób zrzekł się wpływu na losy i rozwój spółki.** Nadto przyjął rząd zobowiązania, że po upływie lat 10 **wykupi całe przedsiębiorstwo po cenie, jaką wyznaczy specjalny sąd polubowny,** złożony ze znawców obu stron i superarbitra przez los wyznaczonego. **Rząd wniósł swój aport w miesiącu sierpniu, bynajmniej nie zastrzegając sobie, że druga strona ma również złożyć swój aport, wynoszący 750.000 złotych.** Dopiero 12 stycznia br. druga strona **wniosła 200.000 złotych, co nie pozostaje w żadnym stosunku do aportu rządu.** Referent charakteryzuje zawartą umowę **ujemnie.**

Na tle tego sprawozdania wywiązała się dyskusja. Istnieje silna tendencja wezwania rządu, **aby zawartą umowę anulował.**

Umowa prawna i finansowa Polski z Czechosłowacją

Urzędowy komunikat czeski

Praga, 27 sycznia (PAT). Czeskie biuro prasowe ogłasza następujący komunikat: Rząd czechosłowacki przedłożył Zgromadzeniu Narodowemu **umowę między Czechosłowacją a Polską w sprawach prawnych i finansowych,** zawartą dnia 23 kwietnia 1925 r. w Warszawie. Umowa rozstrzyga szereg kwestyj, które były **niezałatwione i sporne w umowie podziału Cieszyńskiego, Spiża i Orawy** na podstawie decyzji Konferencji Ambasadorów z dnia 28 lipca **1920 r.**

Umowa składa się z 10 części i 83 artykułów oraz z protokółu dodatkowego. Część pierwsza traktuje **o obywatelstwie,** część druga **o amnestji,** trzecia **o ochronie mniejszości** (zwłaszcza w sprawach szkolnych), czwarta **o podziale aktów,** piąta **o likwidacji majątków dawnych żup orawskich i spiskich** (nie dotyczy to majątku biskupstwa wrocławskiego), szósta reguluje **zobowiązania emerytalne,** o ile chodzi o urzędników samorządowych, siódma dotyczy **śląskich zakładów kredytowych,** ósma reguluje **sprawy finansowe,** dziewiąta traktuje o postępowaniu **w kwestjach spornych** (przed komisją mieszaną i sądem arbitrażowym), dziesiąta zawiera **postanowienia końcowe.** Umowa przesiąknięta jest duchem **wzajemnej ustępliwości** i dążenia nietylko do zlikwidowania rozmaitych nieporozumień, ale i do popierania trwałego i przyjaznego współżycia obu narodów.

Za unją polsko-czechosłowacką

Praga, 27 stycznia (PAT). Zwykle nieprzychylny dla Polski dziennik »28 Rijen« ogłasza dziś arykuł **o unji polsko-czechosłowackiej.** Autor dowodzi konieczności połączenia się obu państw, o ile ma być **zmniejszone niebezpieczeństwo niemieckie.**

Powrót wycieczki polskiej z Rosji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 stycznia. Dziś powróciła do Warszawy wycieczka parlamentarzystów polskich po 2-tygodniowym pobycie w Rosji **sowieckiej.** Przewodniczący wycieczki, poseł Bryl, wyraża się dodatnio o wrażeniach, odniesionych wśród sowietów, i zaznacza naczelną dążność do przeobrażenia całego życia społecznego w Rosji. Przytem przyznaje, że pod względem faktycznym pozostaje jeszcze **wiele niedomagań.** Poseł Bryl z ubolewaniem zauważa, że **Rosja jest zalana towarami pochodzenia niemieckiego, czeskiego, a też angielskiego, natomiast nie odkrył nigdzie importów polskich.** — Pos. Bryl zamierza o wrażeniach swoich wygłosić odczyt publiczny.

Ruscy uczeni usunęli się od prac nad uniwersytetem ruskim

Warszawa, 27 stycznia. (PAT.) Minister zaprosił na dzień 26 b. m. komisję organizacyjną studjum uniwersytetu z ruskim językiem wykładowym. Zebrali się **tylko polscy uczeni** członkowie komisji. **Rusey uczeni nie przybyli** webec czego posiedzenie nie mogło się odbyć. Powodem nieprzybycia uczonych ruskich są **niewyrównane dotychczas różnice zapatrywań wśród ruskich czynników** politycznych.

Wielki proces komunistyczny

Lublin, 27 stycznia (AW). Wczoraj rozpoczął się w Zamościu proces 54 członków komunistycznej partji Zachodniej Ukrainy, oskarżonych z art. 102 część 1 kodeksu karnego, za rewolucyjną działalność antipaństwową, rozprawie przewodniczył przewodniczący sądu Bzowski. Oskarżają prokuratorowie Bobek i Fluhr. Bronią adwokaci z Zamościa, Warszawy i Lwowa. Wszyscy oskarżeni do winy się nie przyznają. Zaprzysiężono 100 kilkudziesięciu świadków. Rozprawa potrwa przypuszczalnie parę tygodni.

Konferencja Brianda z Chamberlainem

Paryż, 27 stycznia (AW). Chamberlain, który jutro wyjeżdża z Rapallo, zatrzyma się aż do **piątku w Paryżu.** Na czwartek zapowiedziana jest **konferencja z Briandem,** na której omówiona będzie kwestja **wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, redukcja załogi okupacyjnej w Nadrenji i sprawa konferencji rozbrojeniowej**

Interwencja francuska w sprawie śledztwa

Budapeszt, 27 stycznia (PAT). Telegram Brianda do posła francuskiego, polecający francuskim organom w Budapeszcie, aby byli obecni podczas przesłuchania oskarżonych, komentuje prasa węgierska bardzo żywo.

Pisma stwierdzają, że żądanie **to sprzeciwia się ustawie węgierskiej, naruszając tem samem suwerenność** Węgier.

Dziś odbyła się w tej sprawie narada ministrów. Ze stronnictw rządowych nalegają na rząd, **by odrzucił żądania francuskie,** które są zuchwałem mieszaniem się do wewnętrznych spraw Węgier. Wyrażono też z tych kół zdanie, że premjer Bethlen nie powinien ustępować w związku z aferą, lecz ma kontynuować obronę narodu przeciwko uroszczeniom francuskim.

Wzrost bezrobocia w Niemczech

Berlin, 27 stycznia (PAT). W czasie między 1—15 bm. **liczba bezrobonych,** pobierających całkowite zapomogi, **wzrosła z 1,497.517 do 1,762.105.** W tymże samym czasie liczba osób pobierających częściowe zapomogi **wzrosła z 1,821.590 do 2,692.958 osób.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 27 stycznia

Sytuacja na rynku efektów nie uległa większym zmianom. Kursa utrzymują się mniej więcej na wczorajszym poziomie. Jedynie Zieleniewski nieco mocniej przy silniejszej chęci kupna. Cukrownicze bez zmiany. Zainteresowanie na ogół nieco silniejsze. Obroty niewielkie, ruch nieco żywszy. Tohan 0.19 w płaceniu. Zieleniewski 9, Górka 7.30—7.40. Chodorów 4.50—4.65, Chybie 3.55—3.65, Piasecki 1.30. Na pogiełdziu Lokomotywy cieszą się w dalszym ciągu większą chęcią kupna przy tendencji utrzymanej. Reszta papierów w małem zainteresowaniu. Płacono za Lokomotywy 0.8, Jaworzno towar 6 złotych. Ruch niewielki. Na rynku walut i dewiz tendencja utzymuje się na jednym i tymsamym prawie poziomie. Dolar w ciągu ostatnich 24 godzin nie uległ żadnym prawie zmianom. Wahanai kursowe nie przekraczają 2—3 punktów. Towar pokrywa w zupełności zapotrzebowanie. Ostatnio kurs dolara międzybankowy 7.35—7.36. Kurs nieoficjalny 7.42—7.44. W Katowicach Bank Polski płaci w dalszym ciągu za dolary 7.28. We Lwowie międzybankowy kurs dolara 7.33—7.34, nieoficjalny kurs 7.40. W Katowicach towar bankwoy 7.33. W Warszawie kurs międzybankowy 7.35, kurs nieoficjalny niewiadomy z powodu strajku telefonistek.

Kraków, 27 stycznia.

Akcje: Pal. Bank Przem. 0.99. — Pol. Tow. Handlowe 0.19 (0.19). — Zieleniewski 9.25. — Górka 745—7.60 (7.20—7.25). — Polska Nafta 0.25 (0.20).

Warszawa, 27 stycznia.

Akcje: Bank Handlowy 1.85. — Bank Zw. Sp. Zar. 4. — Cegelski 0.19—0.20. Starachowice 0.96—0.93. — Zieleniewski 9.25. — Żyrardów 7.60—7.30—7.45. — Ćmielów 0.20. — Haberbusch 5.30—5.25. — Spirytus 1.50. — Nobel 1.45—1.50.

Zurych, 27 stycznia. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 19.32, Londyn 25.21, Nowy Joork 3.18.2, Belgja 23.55, Włochy 20.90, Hiszpanja 73.37, Holandja 208¼, Berlin 1.23.4, Wiedeń 73.15, Sztokholm 138.87, Oslo 105.75, Kopenhaga 128.60, Sofja 3.60, Praga 15.35, Warszawa 72.50, Budapeszt 0.72.6, Białogród 9.15.5, Ateny 7.10, Konstantynopol 2.70, Bukareszt 2.25, Helsingfors 13.05. Buenos Aires 215. Tendencja spokojna.

Wiedeń, 27 stycznia. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Karpaty 107. Tendencja spokojna.

Zapiski literackie

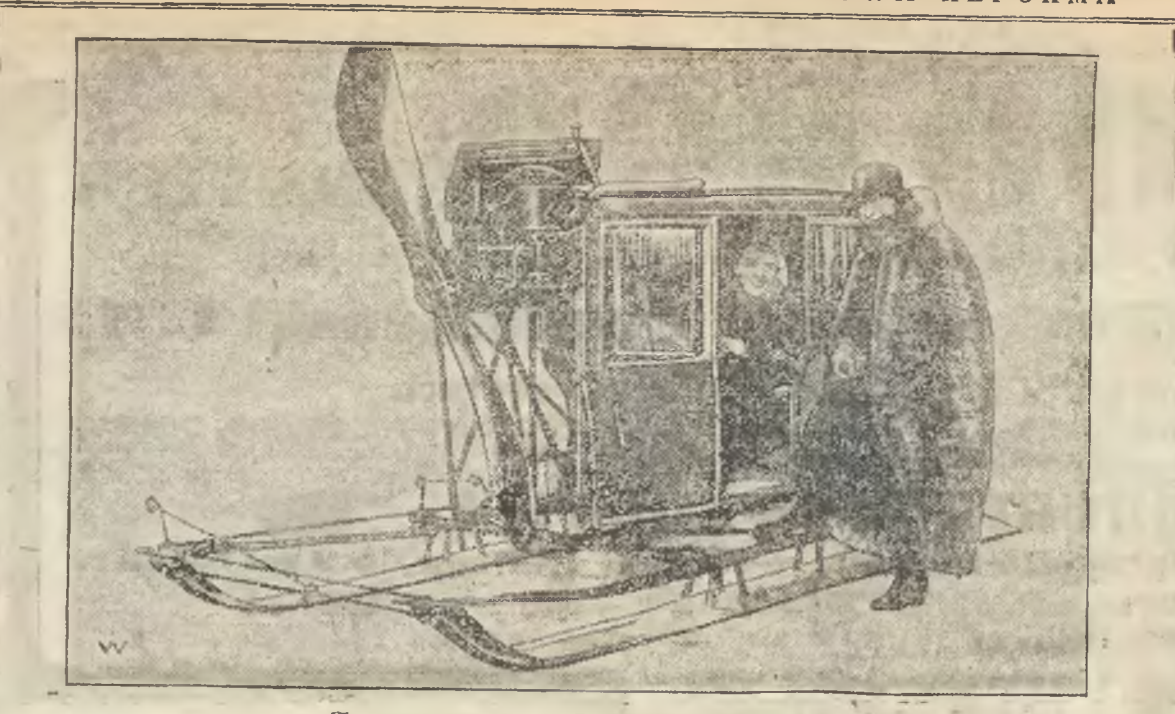
— STANISŁAW SZPROTAŃSKI: „Skradziony rękopis“. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Powieść bardzo trafna. Daje trafnie niektóre znamienne rysy „powojennego świata“. Przez pryzmat wielkomiejskiego życia dzisiejszego Paryża oczyma Polaka Ostrowskiego i jego rodaka dziennikarza Taśmy, spogląda autor w kształtującą się duszę nowego świata. Jej obrazem są salony Fersena, świetnego gracza na szachownicy współczesnych zainteresowań, ambicyj i złudzeń, wśród zamętu powojennego wygrywającego własne powodzenie. Drogą dla niego — to utrwalenie w psychice współczesnej jakby nowej etyki, której podstawą jest odwrócenie wszystkich dotychczasowych wartości i stworzenie „nowej moralności“, uświęcającej na swój sposób wszystkie dzieła gwałtu, kradzieże, morderstwa i niekrępowaną swobodę w życiu erotycznem.

Zwierciadłem z dawniejszych czasów przypomnianem, w którem odbija się szalbiercze matactwo Fersena, jako wykwit nowej, powojennej kultury, jest postać Cagliostra, głośnego w 18 w. szarlatana życia i wszelakich okultystycznych poczynań, znanego ze swych praktyk oszukańczych we Włoszech, Francji i Anglji, a także i u nas w Polsce. O nim to przez Polaka Ostrowskiego pisane dzieło ma być na wskroś współcześnie odczuwanem studjum obyczajowem dla charakterystyki dzisiejszych szalbierczych „kapłanów nowego świata“, dla których Cagliostro jest swego rodzaju prototypem, jako przedstawiciel pewnego gatunku działaczów i mącicieli, których celem jest jedynie „siać dyssolucję i alarm“, a na tle zamętu samemu zdobywać dla siebie stanowiska, zaszczyty i pieniądze. — Nic też dziwnego, że Fersen, przedstawiciel współczesnego kuglarstwa moralnego, dostawszy „rękopis“ Ostrowskiego do ręki, kradnie go, uznawszy w nim pocisk, wymierzony przeciwko swej „etyce“, przeniknięte j „instynktem rozkładu“.

Poza interesującą ogólną koncepcją, powieść odznacza się dużą żywością obrazowania sytuacyj, przedstawianych zazwyczaj metodą djalogów, zwartych i charakterystycznych, trafnie uwydatniających tempo biegnącej akcji, ożywionej wątkiem miłosnym, ujętym sympatycznie i odpowiednio dramatyzowanym.

Tak zatem „Skradziony rękopis“ p. Stanisława Szpotańskiego, cenionego dotąd pisarza historycznego i autora poważnego studjum o Mickiewiczu na tle prądów społeczno-politycznych, pozwala go poznać jako utalentowanego powieściopisarza, umiejącego nie tylko bacznie obserwować, lecz także plastycznie ujmować znamienne rysy tak indywidualnej jak i zbiorowej psychologji. **Bol. P.**



Sezon sportów zimowych

Na wszystkich stadjonach sportów zimowych odbędzie się w styczniu i lutym szereg zawodów o międzynarodowe mistrzostwa. Poraz pierwszy wprowadzone będą ciekawe nowości. I tak jednym z najbardziej oryginalnych wynalazków są tanki motorowe, które z wielką szybkością posuwają się po polach śnieżnych i lodowych.

Ze sportu

WYNIKI SKOKÓW NA WIELKIEJ SKOCZNI W ZAKOPANEM. W wyniku urządzonych w dniu 24 b. m. skoków przez sekcje narciarską Tow Tatrzańskiego na wielkiej skoczni na Krokwi w Zakopanem, zanotowano: Klasa 1-sza: 1) Tadeusz Zajdel, trzy skoki udane 26, 31 i 40½ mtr; 2) Muckenbrunn trzy skoki udane 30½, 38½ i 37 mtr.; 3) Stolpe, dwa skoki udane 32½ i 29½ mtr.

Klasa II-ga: 1) Żytkowicz, trzy skoki udane 38, 28½ i 30½ mtr; 2) Lankosz, dwa skoki udane 33 i 31 mtr.; 3) Mietelski, dwa skoki udane 21, i 28½ mtr.

Klasa III-cia: 1) Zucker, dwa skoki udane 29½ i 30½ mtr.; 2) Graca, dwa skoki udane 22 i 31 mtr.; 3) Król, trzy skoki udane 23, 24 i 19 mtr.

Ze skoków z upadkiem największy skok uzyskał Tadeusz Zajdel, osiągając 49½ mtr.; potem Zucker 47; Muckenbrunn 44 i Motyka 48 i 35½ mtr. Forma zawodników w skokach polepszyła się i każdy z nich starał się o najlepsze wyniki, skacząc przeciętnie na 30 mtr.

Zawody należy uważać za znakomicie udane, gdyż uczestniczyła w nich licznie zebrana publiczność, żywo interesująca się poszczególnemi momentami konkurencji.

PARYŻANIE NIEZADOWOLENI Z CZESKICH PROFESJONAŁÓW FOOTBALOWYCH. Paryska prasa sportowa niezwykle ujemnie wyraża się o czeskich piłkarskich drużynach zawodowych, które podobno wywarły w stolicy miasta niemiłe wrażenie przez swoją niekarność i ciągłe protesty przeciwko rozstrzygnięciom sędziego. Na boisku panował nieprzerwany wrzask, a poszczególni gracze gestykulowali w rozpaczliwy sposób. Czeskim drużynom przeciwstawiają pisma sportowe wiedeńskich amatorów, którzy mieli wykazać obok conajmniej tychsamych umiejętności grę fair i prawdziwie sportową i równocześnie dają radę Czechom, ażeby omijali lepiej Paryż, gdyż znajdzie się dosyć drużyn sympatycznych, które chętnie przyjadą do stolicy świata.

PRZYGOTOWANIA DO MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODÓW W ZAKOPANEM SĄ W PEŁNYM TOKU. W zawodach wezmą udział kluby narciarskie czeskie i węgierskie oraz szereg innych zagranicznych stowarzyszeń sportowych. Między innemi przyjeżdża słynny skoczek szwedzki, Jungman, w początkach lutego, a nie jak było z początku planowane z końcem b. m. ze względu na powrót w tym czasie naszych zawodników narciarskich z Francji.

Diarjusz ekonomiczny

— **Bank Gosp. Kraj. wszedł w porozumienie z utworzonym w r. ub. syndykatem amerykańskim,** w celu realizacji programu elektryfikacji Polski, opracowanego przez min. rob. publ.

— **Obieg pieniężny w Polsce** wynosił dn. 10 b. m. 735,211.000 zł, w tem banknotów Banku Polskiego 365.170 tys. zł, bilonu i biletów zdawkowych 370,041 tys. zł.

— **Bilety Banku Polskiego 1 i 2 złotowe** przestały być z dn. 1 stycznia 1926 prawnym środkiem płatniczym i mogą być wymieniane tylko w kasach skarbowych.

— **Termin płatności kuponu Nr 4 obligacji** I serji 10 proc. pożyczki kolejowej przypada 1 lutego b. r.

Informacje przemysłowe i handlowe

W SPRAWIE KURSU OBLIGACYJ M. WARSZAWY. W dniach 22 i 23 b. m. nastąpiła nagle znaczna obniżka kursu 6% obligacyj markowych m. Warszawy z roku 1917, spowodowana pogłoskami, o niekorzystnym rzekomo projekcie waloryzacji, który miał przedłożyć magistrat Warszawy ministerstwu skarbu do zatwierdzenia. Wiadomości te są błędne, gdyż dotychczas ani magistrat ani Rada miejska nie powzięły żadnej uchwały co do zasad planu konwersji, a min. skarbu nie zatwierdzi planu konwersji, któryby naruszał interesy posiadaczy obligacyj. Celem należytego nadzoru nad tą sprawą, min. skarbu mianuje przewidzianego ustawowo komisarza. — Równocześnie min. skarbu zaznacza, że wyżej wspomniane pogłoski pochodzą od czynników spekulacyjnych, przeciw którym min. skarbu wystąpi energicznie.

CZY PODWYŻKA CEN CUKRU JEST UZASADNIONA? Konferencja prasowa odbyła się 25 b.m. w lokalu Rady Naczelnej polskiego Związku przemysłu cukrowniczego, na której prezes Rady, p. Zaglenieczny, zapoznał przedstawicieli prasy z obecną sytuacją w przemyśle cukrowniczym i uzasadniał konieczność podwyższenia cen cukru do 92 zł za 100 kg. W razie gdyby nie podwyższono cen cukru, cukrownie b. Kongresówki w znacznej większości zmuszone byłyby zawiesić prace. Podwyżkę cukru motywował p. Zaglenieczny tem, że większość cukrowni b. Kongresówki zamknęła ub. rok operacyjny 1924 na 1925 stratami, wynoszącemi od kilkudziesięciu do kilkunastu tysięcy złotych dla poszczególnych przedsiębiorstw. Motywy rządu, odrzucającego podwyżkę cukru są, zdaniem p. Zaglenicznego, podyktowane wyłącznie względami politycznemi, nie mają charakteru rzeczowego i nie liczą się zupełnie z kalkulacją kosztów produkcji.

CENY HURTOWNE W POLSCE W GRUDNIU I W STYCZNIU kształtowały się w złotych w sposób następujący: Mąka pszenna 65% b za 100 kg, loco stacja: dnia 28 grudnia ub. r. 59.50 zł, 10 b.m. 58.33, 17 b. m. 53.88. — Mąka żytnia 70% b. za 100 kg loco stacja: dnia 28 grudnia ub. r. 35 zł, 10 b. m. 34.50, 17 b. m. 31.50. — Mięso wołowe za 1 kg loco Warszawa: dnia 28 grudnia ub. r. 1.63, 10 b. m. 1.61, 17 b. m. 1.65. — Wieprz. żywej wagi za 1 kg Warszawa: dnia 28 grudnia ub. r. 1.55, 10 b. m. 1.55, 17 b. m. 1.60. — Cukier kryształ za 1 kg loco cukrownia: dnia 28 grudnia ub. r. 1.10, 10 b. m. 1.10, 17 b. m. 1.10, masło za 1 kg loco Warszawa: dnia 28 grudnia ub. r. 6.15. 10 b. m. 5.78, 17 b. m. 5.00. — Skóry surowe bydlęce za 100 kg. loco Warszawa; dnia 28 grudnia ub .r. 1.90, 10 b. m. 1.95, 17 b. m. 1.80. Skóry surowe cielęce za 100 kg loco Warszawa: dnia 28 grudnia ub. r. 2.85, 10 b. m. 2.50, 17 b. m. 2.30. Juchty tłuszczone za 1 kg loco Warszawa: dnia 28 grudnia ub .r. 15.98, 10 b. m. 15.34, 17 b. m. 13.75. Bawełna amerykańska za 1 kg loco Łódź: dnia 28 grudnia ub. r. 4.63, 10 b. m. 4.44, 17 b. m. 3.99. Przędza bawełniana 1/32 za 1 kg loco Łódź: dnia 28 grudnia ub. r. 7.22, 10 b. m. 7.09, 17 b. m. 6.48. Żeliwo Nr 1 za 1 tonę loco huta: dnia 28 grudnia ub. r. 180.00, 10 b. m. 180.00, 17 b. m. 188.00. Żelazo handlowe za 1 tonę loco huta dnia 28 grudnia ub. r. 250.00, 10 b. m. 250.00, 17 b. m. 250.00. Drut walcowany za 1 tonę loco huta: dnia 28 grudnia ub. r. 320, 10 b. m. 320, 17 b. m. 320. Cynk za 1 kg loco Warszawa: dnia 28 grudnia ub. r. 1.96, Cement za 100 kg loco fabryka: dnia 28 grudnia ub. r. 8.50, 10 b. m. 8.50, 17 b. m. 7.25. Drzewo (kantówka) za 1 m³ loco stacja: dnia 28 grudnia ub. r. 75.00, 10 b. m. 75, 17 b. m. 75.00. — Nafta oczyszczona (bez podatku konsumcyjnego) za 100 kg loco rafinorja: dnia 28 grudnia ub. r. 28.20, 10 b. m. 28.20, 17 b. m. 28.20. Węgiel dąbrowski za 1 tonę loco kopalnia: dnia 28 grudnia ub. r. 24.15 ,10 b. m. 24.15, 17 b. m. 24.15. Węgiel gruby (górnośląski) za 1 tonę loco kopalnia: dnia 28 grudnia ub .r. 25.60, 10 b. m. 25.60, 17 b. m 25.60.

INWESTYCJE W PORTACH I NA KOLEJACH. Międzyministerjalna konferencja odbędzie się 27 b. m. w min. kolei, w celu zastanowienia się nad koniecznemi inwestycjami w portach gdańskim i gdyńskim i na linjach przewozowych dla podniesienia sprawności wywozowej i przeładunkowej. Podniesienie tej sprawności jest konieczne ze względu na wzmożony eksport węgla polskiego do państw skandynawskich i bałtyckich. Obok budującej się linji Kaloty—Herby—Podzamcze, która ma obejść węzeł kluczborski, przystąpiono do budowy nowej linji Bydgoszcz—Gdynia. Istnieje również zamiar rozbudowy torów kolejowych w portach i na centralnej stacji w Gdańsku

PROJEKT USTAWY O WYKONYWANIU CZYNNOŚCI BANKOWYCH. Rządowy projekt ustawy o zmianie niektórych postanowień rozporządzenia z roku 1924 o warunkach wykonywania czynności bankowych i nadzorze nad temi czynnościami, wpłynął do Sejmu. Projekt wprowadza do rozporządzenia nowy artykuł 35 o treści następującej: Przedsiębiorstwo bankierskie, które w wykonywaniu polecenia inkasuje lub otrzymuje pieniądze, celem przekazania lub wypłacenia ich zlecającemu lub osobie trzeciej (inkasa i przekazy), powinno kwoty te przechować w gotówce tegosamego rodzaju i tejsamej ilości, albo złożyć w Banku Polskim lub instytucjach państwowych lub komunalnych, wskazanych przez ministra skarbu w drodze rozporządzenia.

Kwoty wskazane w ustępie pierwszym powinny być ujawniane w sięgach handlowych odrębnie od innych rachunków, a przenoszenie ich na inny rachunek dozwolone jest tylko na mocy pisemnego zlecenia. Stan rachunków inkasowych i przekazowych powinien być w bilansach odrębnie wykazany.

Minister skarbu winien jest w zakresie postanowień niniejszego artykułu do wydawania szczegółowych przepisów w drodze rozporządzeń.

Nadto projekt wprowadza nowy artykuł 95a, dotyczący postanowień karnych, a wprowadzający karę aresztu od 6 tygodni grzywny do 5.000 zł za naruszenie lub niedbalsto w wykonywaniu przepisów wymienionej ustawy. Wkońcu projekt ustanawia, że wejdzie ona w życie po upływie trzech dni od dnia ogłoszenia.

PROTESTOWANIE WEKSLI ZA POŚREDNICTWEM POCZTY. — Generalna dyrekcja poczt i telegrafów opracowała projekt przepisów o protestowaniu weksli za pośrednictwem poczty. Postępowanie według tych przepisów, jest takiesame jak przez komornika, tylko, że miejsce komornika zajmuje tu listonosz. Wystarczy tylko przesłanie weksla na pocztę, która już dalsze kroki sama zarządza, a następnie zaprotestowany weksel lub uiszczoną kwotę wekslową adresatowi odsyła. Projekt ten o ile zostanie zrealizowany bo wymaga jeszcze uzgodnienia z dotyczącemi innemi czynnikami władz, przyczyni się w wysokim stopniu do potanienia postępowania protestowego. W razie niewykonania lub nieprawidłowego wykonania protestu przez pocztę, odpowiada także do całej wysokości kwoty wekslowej.

POPRAWA SYTUACJI W POLSKIM HANDLU DRZEWEM. W grudniu ub. r. sytuacja w handlu drzewem uległa nieznacznej poprawie w stosunku do poprzednich miesięcy. Polepszenie konjunktur wywozowych wskutek spadku złotego w początku tego miesiąca spowodowało pewne ożywienie w obrocie. Konkurencja drzewa szwedzkiego, finlandzkiego i rosyjskiego na targach zagranicznych osłabła na tyle, że wywóz na większą skalę drzewa do Anglji stał się możliwszym. Popyt na targach krajowych był w dalszym ciągu słaby. Przeważała tendencja w obrotach do waloryzowania zobowiązań ze względu na niepewną sytuację walutową, co szkodliwie wpływało na stosunki kredytowe.

GLOSY CZESKIEJ PRASY O STOSUNKACH HANDLOWYCH POLSKO-CZESKICH. Czeska „Tribuna“ donosi, że bilans handlowy Czechosłowacji w stosunku do Polski kształtuje się w ostatnich czasach wybitnie biernie. I tak: import do Czechosłowacji z Polski przewyższał 6-krotnie import Czechosłowacji do Polski. Przyczyną tego są polskie zakazy wywozowe. Ze strony Czechosłowacji poza redukcją polskiego kontyngentu węgla, nie zatosowano żadnych represyj, a to z przyczyn politycznych, gdyż Czechosłowacja nie chce państwu słowiańskiemu utrudniać sytuacji podczas wojny celnej z Niemcami. Dziennik pociesza się tem, że obecna sytuacja Polski nie może trwać długo i musi się ona albo polepszyć albo pogorszyć, a wówczas będzie czas odpowiedni na obronę interesów Czechosłow. Obecnie nie należy się mięszać do rozpaczliwej walki polskiej, gdyż mogłoby to mieć bardzo nieprzyjemne konsekwencje polityczne i gospodarcze.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.